

Imigranci w Holandii skłotują kościół

14 stycznia 2013

12 stycznia kilkudziesięciu imigrantów ubiegających się o azyl w Holandii zajęło z pomocą grupy anarchistów gmach kościoła katolickiego. 80-letni budynek stał przez cztery lata pusty z braku wiernych. Obecnie ma służyć celom mieszkalnym i bytowym osobom pozbawionym dokumentów legalizujących pobyt w Holandii. Imigranci żyli wcześniej w miasteczku namiotowym, które pod koniec ub. roku poddano brutalnej ewikcji. Podobna sytuacja wydarzyła się w grudniu w Amsterdamie, tyle że tam okupację kontrolują obecnie organizacje kościelne.

Kościół uchodźczy przy Sportvslaan w Hadze jest zaś całkowicie samorządny, choć korzysta ze wsparcia wielu organizacji i osób indywidualnych. Skłotersi sami organizują sobie żywność, porządek w budynku i czas wolny. W przeciągu tygodnia zamierzają zorganizować wydarzenie otwarte dla sąsiadów, chcąc przekonać ich do sprawy. Miejscowe kościoły protestanckie od początku poparły akcję.

Okupacja kościoła w Hadze poza funkcją bezpośrednią służy też nagłośnieniu sytuacji imigrantów w Królestwie Niderlandów, i jest elementem długotrwałej kampanii pt. „Recht op Bestaan” („Prawo do bycia”). W ramach tejże w całym kraju od września 2012 roku odbywają się okupacje, miasteczka namiotowe, demonstracje i happeningi. 5 stycznia przez Utrecht przeszła 200-osobowa demonstracja przeciwko kryminalizacji uchodźców, a tego samego dnia wieczorem – manifestacja solidarności pod ogrodzeniem ośrodka zamkniętego w pobliskim Zeist. Skandowano m.in. „Żaden człowiek nie jest nielegalny” oraz „Żadnych granic, żadnych nacji, żadnych deportacji”. 12 stycznia w centrum Hagi miał miejsce protest leżący pod hasłem „Wracać? Po moim trupie”. Protestujący, realistycznie ucharakteryzowani na ofiary wojny, leżeli przed gmachem Izby Reprezentantów w

Hadze. W ten sposób protestowali przeciwko deportacji osób narodowości somalijskiej do ojczyzny.

W dyskusję o stosunku państwa do imigrantów włączają się różne środowiska, m.in. artyści. W ubiegły weekend w skłotowanym centrum kultury „Ubica” w Utrechcie swoje prace wystawiły Anne Salet i Yacintha van Zuidam, projektem „projectU” zabierając głos w sprawach uchodźstwa i cenzury. 14 stycznia o 19:30 w utrechtckim klubie ACU odbędzie się dyskusja na temat walk migrantów, z udziałem aktywistów ruchu wsparcia imigrantów. Ruch ten rozwija się obecnie prężnie w Holandii, a jego działacze pomagają osobom szukającego azylu w znalezieniu pomocy prawnej i przy sprawach sądowych. Mimo deklarowanej przez państwo holenderskie tolerancji, imigranci bywają dyskryminowani w przeróżnych sytuacjach. W samą noc okupacji kościoła w Hadze, policja zatrzymała w pobliżu dwie osoby pod zarzutem „przebywania na terenie Królestwa Niderlandów bez dokumentów” (jednej z nich nadal nie zwolniono). Na trudnej sytuacji imigrantów bez papierów żeruje przemysł pośrednictwa pracy, za przesadnie wysokie prowizje oferujący „elastyczne” zatrudnienie osobom nie mającym innych możliwości zarobku.

Na podstawie: www.rechttopbestaan.nl , www.indymedia.nl

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)